№ 284 Dnia 21 grudnia. ŚRODA. Dnia 9 (21) grudnia 1892 r. Rok IX.

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie . . . . rs. 6.
Półrocznie . . . „ 3.
Kwartalnie . . . „ 1 k. 50.
Miesięcznie . . . — „ 50.

W KRÓLESTWIE I GRANICZNYCH:
Rocznie . . . . rs. 8
Półrocznie . . . „ 4
Kwartalnie . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik łódzki" w Warszawie przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Freudlera, przy ulicy Senatorskiej Nr. 26. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika."

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia miesięczne po rs. 2 miesięcznie.

Od zaleceń przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

KALENDARZYK.

Dziś: Tomasza Ap., Jana M.
Jutro: Zenona Żoł. M., Flawiana M.
Wschód słońca o godz. 8 m. 9. Zachód o godz. 3 m. 47.
Długość dnia godz. 7 m. 38 Ubyło dnia godz. 9 m. 3

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
ULICA PANAŃ NIEMCEK Nr. 9 (514 C).
Adres telegraficzny: „DZIENNIK." ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika" oraz w biurze ogłoszeń Rajchmana i Freudlera w Warszawie.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Przeciw żebractwu.

Do walki z nędzą i żebractwem wystąpiono w Europie zachodniej oddawna i stworzono mnóstwo instytucyj i urządzeń, które w znacznej mierze zmniejszają zwłaszcza ostatnią klęskę.

W ostatnich czasach w kraju naszym przybrała ona ogromne wymiary, zwłaszcza miasta wielkie roją się od różnego rodzaju żebraków, wśród których coraz więcej, obok rzeczywiście potrzebujących pomocy społecznej, pojawia się wyzyskiwaczy najbezczelniejszych miłosierdzia publicznego. Świeżo zwróciła na to uwagę władza policyjna w Warszawie i wystąpiła energicznie do uciążliwej walki z owymi wyzyskiwaczami. Niedawno „Gazeta policyjna" pomieściła ciekawy rozkaz dzienny p. oberpolicmajstra do podwładnych organów, z którego dowiadujemy się, że między innemi działała na bruku warszawskim cała banda, trudniąca się żebractwem, jako rzemiosłem, zorganizowana przez niejakiego Wentzla. Zaprawiał on do żebractwa wspólnie z niejaką Justyną Drozd całe kohorty dzieci, przebieranych w rozmaity sposób i zaopatrywanych w fałszowane listy i świadectwa, aby w różnym kierunku pobudzać i wyzyskiwać miłosierdzie publiczne. Winnych ukarano już sądownie, a p. oberpolicmajster słusznie w owym rozkazie zwraca się z żądaniem współdziałania ze strony społeczeństwa, aby ukrócić ów bezczelny wyzysk i zyskać pomoc przy pociąganiu winnych do odpowiedzialności. Za jedną z głównych przyczyn wzrostu żebractwa uważa rozkaz wspomniany „niebezpieczną formę dobroczynności prywatnej bezpośredniej, tak zwaną *jałmużnę odręczną*". Celem jej ograniczenia rozkaz przypomina odnośne artykuły prawa, ustanawiające kary za żebractwo i zaleca, aby datki dobroczynne wnoszono wprost do miejskiej rady dobroczynności, mającej więcej od prywatnych osób środków do przekonania się o rzeczywistej nędzy proszących o wsparcie.

I w Łodzi bruk miejski roi się od różnych wyzyskiwaczy, którym uchodzi bezkarnie najbezczelniejsze w tym kierunku postępowanie, jak to już niejednokrotnie zaznaczaliśmy w „Dzienniku", notując najrozmaitsze fakty podobnego bezczelnego wyzyskiwania publiczności, graniczącego nieraz omal, że nie z rabunkiem przy sprzyjających wyzyskiwaczowi okolicznościach. Cieszyć się zatem należy, że klęska ta zwróciła baczną uwagę władz odnośnych i przedsiębierą się środki ku jej ograniczeniu. Prócz wspomnianego rozkazu jest nadzieja, że akcya przeciw żebractwu rozpoczęta może będzie wkrótce na szerszą o wiele skalę. Mamy na myśli środki prawodawcze, o których nowe wiadomości przynosi prasa ruska. Według tych relacyj opracowują się w sferach właściwych nowe przepisy prawne, dotyczące organizacyi dobroczynności publicznej, z włożeniem jej funkcyj na gminy miejskie i wiejskie przy reformie jednoczesnej prywatnych towarzystw dobroczynności przez zjednoczenie ich działalności i ustanowienie centralnej kontroli państwowej nad tą działalnością. Kwestya to nie nowa, zajęło się nią bowiem jeszcze przed dziesięciu laty ministeryum spraw wewnętrznych, utworzywszy specyalną komisyę, która, wzorując się na odnośnych instytucyach zagranicznych i starając się przystósować je do gruntu miejscowego, wypowiadała już wiele postulatów co do urządzenia domów roboczych, szkół i przytułków dla dzieci, tworzenia „towarzystw zapobiegania żebractwu", zakładania biur wyszukiwania pracy. Wiele z tych postulatów wprowadzono w części w życie, ale brak tym usiłowaniom wspólnej organizacyi i kontroli odpowiedniej. Nowe przepisy mają sprowadzić działalność państw i społeczeństwa do wspólnego mianownika, jednocząc ich usiłowania i odpowiednią organizacyą i reformami wpływając na skuteczność przedsiębranej walki.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Łódź, *dnia 21/XII 1892 r.*

× Na tutejszych targach zbożowych popyt poprawił się nieco. Od piątku sprzedano na stacyi towarowej: owsa 3,000 korcy po rs. 2.75 — 2.85 i za wyborowy po rs. 3.20, pszenicy 400 korcy po rs. 6.15. Na Starym Rynku sprzedano wczoraj pszenicy 500 korcy po rs. 6 — 6.30, żyta 400 korcy po rs. 4.50 — 4.65. Pasza miała popyt bardzo dobry; sprzedano siano po kop. 130 — 135, słomę po kop. 85 — 90, koniczynę po kop. 170 — 190.

Drogi wodne.

× Przebywający obecnie w Petersburgu przedstawiciel towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, ks. Gagarin, oświadczył, że istnienie ruskiej floty handlowej na Dunaju, wobec teraźniejszych stosunków pomiędzy Rosyą, Bułgaryą a Rumunią, staje się coraz więcej niemożebnem.

Drogi żelazne.

× Nowobudująca się droga żelazna nadnarwiańska składa się z dwóch odnóg: Pierwsza od Łap do Ostrołęki, druga od Ostrołęki do Małkini. Na pierwszej odnodze, prócz dwóch stacyj klasy IV: Wnory i Czerwony Bór, będą przystanki Sokoły, a za Czerwonym Borem Śniadów i Kurpie. Na drugiej będzie tylko jedna większa stacya Ostrów, pomiędzy którą a Ostrołęką urządzono przystanki: Przyborowo, Gucin i Jelonki. Budowa drogi jest już na ukończeniu, w każdym jednak razie otwarcie ruchu ulegnie pewnej zwłoce.

× Od 1 (13) stycznia r. p. będą zniesione wszystkie miejscowe taryfy, ustanowione dla dróg III ej grupy, a nadto wszystkie taryfy miejscowe drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej. Na ich miejsce będą zaprowadzone nowe taryfy dla dróg żelaznych III-ej grupy, do której należą, oprócz dróg południowych, jeszcze warszawsko-terespolska i nadwiślańska, które dotąd stosowały się do taryf miejscowych dróg żelaznych rejonu warszawskiego. Jednocześnie również od 1 (13) stycznia r. p. zacznie obowiązywać nowa taryfa ogólna dla dróg żelaznych rządowych.

× Wskutek przywrócenia odpowiedzialności za terminową dostawę towarów i wymianę wagonów na kolei riazańsko-uralskiej od d. 15-go b. m., i kolej kozłowsko-woronesko-rostowska odpowiada za terminową dostawę towarów i prawidłową wymianę wagonów z liniami sąsiedniemi.

× Ukończono prace przygotowawcze do wykupu drogi żelaznej bałtyckiej na rzecz skarbu.

× Ministeryum spraw wewnętrznych ma wnieść wkrótce do rady państwa przedstawienie o pozwolenie p. Reszetnikowowi na budowę i eksploatacyę drogi żelaznej od Samarkandy przez Dżyzan, step Głodny i Chodżent do Kokandu, ogólnej długości wiorst 400.

Poczty i telegrafy.

× „Warszawskij dniewnik" podaje następujące przepisy o dostarczeniu listów i gazet do domów, wydane przez warszawski okręg pocztowo-telegraficzny. Korespondencye odnoszone są przez listonoszów do domu bezpłatnie w miastach gubernialnych i w Łodzi najpóźniej w 5 godzin, w innych miastach w 3 godziny po otrzymaniu poczty. Korespondenci, pragnący otrzymać listy za pośrednictwem osób przez siebie upełnomocnionych, winny o tem zawiadomić miejscową instytucyę telegraficzno-pocztową i opłacić za bilet, upoważniający do odbioru korespondencyi przez osobę upełnomocnioną w miastach gubernialnych po rs. 1 kop. 50, w innych rs. 1 na rok. Za użytkowanie ze skrzynek imiennych opłaca się rocznie w kantorach pocztowych klasy I rs. 5 w innych rs. 3 rocznie.

× „Nowosti" donoszą, że w sferach właściwych podniesiono kwestyę nałożenia opłat stemplowych na depesze telegraficzne, wysyłane przez osoby prywatne do instytucyi i osób urzędowych.

Podatki.

× „Graždanin" donosi, że projekt podatku od mieszkań, po przedwstępnem przedyskutowaniu go w radzie państwa, cofnięto dla uzupełnienia.

Rzemiosła i przemysł drobny.

× W celu poparcia rozwoju drobnego przemysłu w państwie, zamierzono w najbliższej przyszłości porobić niektóre zmiany w prawodawstwie ruskiem, dotyczącem tego przemysłu. Jednocześnie, w celu ułatwienia ludowi zawierania zupełnie prawnych dokumentalnych tranzakcyj, ma być wypracowany uproszczony sposób spisywania aktów notaryalnych i handlowych, oraz uproszczony porządek organizacyi i zatwierdzenia przemysłowych artelі i towarzystw.

× W ministeryum dóbr państwa, jak donosi „Nowoje wremia", opracowywane są obecnie nowe przepisy o udzielaniu drobnym przemysłowcom ulg przy powierzaniu im zamówień rządowych.

Sprawy urzędowe.

* Ministeryum spraw wewnętrznych postanowiło zebrać wiadomości o stanie **uczniów rzemieślniczych** w Rosyi. Wiadomości te dotyczeć będą czasu pracy uczniów, nocnej pracy, odpoczynku świątecznego, stosunku czeladników do uczniów. Zbieranie wiadomości ma być ukończone w początkach roku przyszłego. Można spodziewać się, że dane te posłużą za materyał dla reformy dawno już przestarzałych przepisów prawnych o uczniach rzemieślniczych.

* Próba przeniesienia **robót ciężkich** z Syberyi do Rosyi europejskiej wypadła niepomyślnie, skutkiem czego główny zarząd więzienny postanowił zamknąć istniejące w guberniach środkowych więzienia z ciężkiemi robotami, a trzymanych w nich przestępców przenieść na Sachalin, albo do innych miejscowości Rosyi azyatyckiej. Reforma ta ma być ukończona w ciągu roku przyszłego.

---

3)

Teodor Storm.

Jan Glückstadt.

(*Dalszy ciąg—patrz Nr. 283*).

Uczniowi, powracającemu z wycieczek w pole, zawsze tędy wypadała droga; zatrzymywałem się często przed tą chatą, wyobrażając sobie, jakby to było dobrze mieszkać w tym lilipucim domku bez rodziców i nauczycieli. Później, kiedy już byłem w szóstej klasie, wraz z innymi zatrzymywałem się często przed tymsamym domkiem, gdyż często z jego ciasnego wnętrza przedostawał się jakiś głuchy hałas aż na ulicę. Słychać było wtedy silny głos męzki, przeklinający i grożący, następnie głośne uderzenia, czasami brzęk szkła, od czasu do czasu cichy jęk kobiety, ale nigdy wołanie o pomoc. Czasami z wnętrza chaty wypadał młody człowiek z rozpaloną twarzą i dzikim wyrazem w oczach, z ciemnemi, kręcącemi się włosami, spadającemi na czoło. Stawał we drzwiach, oddychając ciężko, głowę z silnie zakrzywionym nosem orlim odrzucał w tył i w milczeniu spoglądał na ciekawych, stojących przed chatą; na mnie błysnął raz parą gniewnych oczu, jakby powiedzieć chciał:

— Wynoś się stąd, ty w cienkim surducie. Co cię to obchodzi, że biję moją żonę! Był to Jan Glückstadt, ojciec pani nadleśnej, o którym się dziś dopiero dowiedziałem, że prawdziwe jego nazwisko było Jan Hanzen.

Jan Hanzen pochodził z sąsiedniej wioski. Służbę wojskową odbył wzorowo, choć z początku tylko silne ramię kolegi powstrzymało go, że na miejscu trupem nie położył duńskiego kapitana, który go nazwał „niemieckim psem." Po ukończeniu służby, nadmiar spoczywających w nim sił fizycznych musiał sobie poszukać ujścia; nie mogąc na wsi dostać miejsca parobka, przybył do miasta i umieścił się w lichej gospodzie, na jednej z podrzędnych ulic. Gospoda ta była miejscem zbornem wszelkich próżniaków i włóczęgów; mieszkało tam także kilku robotników, zajętych przy budowie grobli. Jeden z nich z powodu nałogowego pijaństwa wydalony z roboty, został pomimo tego w gospodzie i przepijał ostatni swój grosz. Jan i on, obadwaj nie mieli roboty: widywano ich też zawsze razem, to na grobli, to w ciemnej izbie gospody, a robotnik niewyczerpany był w opowiadaniu rozmaitych wesołych sztuczek złodziejskich, przy których po większej części sam był czynny; ale wszystkie zawsze się dobrze kończyły.

Kiedy raz znowu leżeli w trawie na grobli po za miastam, gdzie tylko słychać było świst wiatru i krzyk mewy, przyszła młodemu chłopcu ochota samemu nadstawić karku; wyciągnął muskularne ramiona, potrząsnął potężnemi pięściami, a złowrogi ogień błysnął z jego oczu.

— Do dyabła! — zawołał — żebym przynajmniej coś takiego miał do roboty, jeśli uczciwego zarobku dostać nie mogę.

Stary łotr, leżący obok niego w trawie i wpatrujący się na przepływające obłoki, spojrzał na niego z ukosa.

— Tak mówisz? — powiedział z brzydkim uśmiechem — wiesz, że i zabawy nie brakłoby przytem.

Jan nie odpowiedział; kilku robotników, powracających z grobli do domu, przeszło około nich. Stary podniósł się i powiedział:

— Chodź, Janie, ci nas znają, wrócimy razem z nimi do miasta.

Następnego dnia, kiedy Jana znów ominęła spodziewana służba, znalazł się ze swym nieodstępnym towarzyszem znowu w temsamem miejscu na grobli. Stary milczał, a Jan wyrywał z ziemi pęki trawy i rzucał nimi w przelatujące jaskółki.

— Psujesz groblę — zauważył ze śmiechem stary robotnik.

Z ust Jana wybiegło przekleństwo.

— Chcieliście mi wczoraj coś powiedzieć, Macieju — zagadnął towarzysza.

Maciej, jakby nieprzytomny, spojrzał na morze, gdzie w dali błysnął biały żagiel.

— Ja?—zapytał. Coby to mogło być?

— Sami to musicie wiedzieć najlepiej, ale podobno zabawilibyśmy się przy tem nieźle.

— Aha! już wiem, ale w tej sprawie więcej niebezpieczeństwa, niż zabawy.

Jan roześmiał się głośno.

— Z czego się śmiejesz? — zawołał Maciej, czy wiesz, że tu o głowę chodzi?

— Wtem cała zabawa.

Stary wyprostował się i zawołał:

— Tak lekko cenisz swoją głowę.

— Nie, ale zdaje mi się, że dość mocno siedzi na karku. A teraz opowiadajcie.

Przysunęli się do siebie. Rozmowa ich zamieniła się w szept; od czasu do czasu zrywał się jeden z nich, wybiegał na groblą i niespokojnym wzrokiem rzucał na wszystkie strony; ale żywej duszy nie było wokoło. Słońce zaszło; o ciemnym zmroku powrócili obaj do gospody i zeszli do bawaryi, gdzie na wpół pijani ludzie hałasowali przy stołach.

W trzy dni później miasto nasze zaalarmowane było wiadomością o nader śmiałej kradzieży, połączonej z włamaniem, a policya duiem i nocą zajętą była tropieniem przestępców. Ofiarą kradzieży padł senator Kwangberg, zamieszkujący wraz ze starym służącym dom balkonowy przy Wielkim Rynku. Stary, chudy jegomość którego znaleziono z zakneblowanemi ustami leżącego na podłodze, przez długi czas nie wychodził na zwykły spacer; z tego powodu wielu chłopców nie wiedziało, która godzina i spóźniało się do szkoły.

(*D. c. n.*).

* W ciągu roku przyszłego ma być ukończone ścisłe rozgraniczenie gubernij małorskich, wykonywane obecnie z polecenia ministra spraw wewnętrznych.

Kronika.

— **Zmiany w urzędach.** Inżyniera-konduktora powiatu olkuskiego, p. Stanisława Chamskiego, przeniesiono na takąsamą posadę do powiatu będzińskiego; urzędnika piotrkowskiej Izby skarbowej, p. Mazurowskiego, mianowano pomocnikiem buchaltera czestochowskiej kasy powiatowej.

— **Wynagrodzenie.** Na ostatniem posiedzeniu wydziału lekarskiego w piotrkowskim rządzie gubernialnym wyznaczono 11 felczerom ogółem rs. 150 nagrody za skuteczne szczepienie ospy.

— **Komitet ochronki** dla ubogich dzieci uprasza panie, które raczyły przyjąć obowiązki gospodyń wieczoru ochronkowego o przybycie dziś po południu na „gwiazdkę" do lokalu ochronki, celem wspólnego naradzenia się nad szczegółami urządzenia wieczoru.

— **Gimnastyka szwedzka.** Dowiadujemy się, że właścicielka tutejszego zakładu froebłowskiego panna Celina Bronowska, otrzymała pozwolenie na udzielanie lekcyj gimnastyki szwedzkiej dzieciom w zakładzie swym i pozza jego obrębem. Z pozwolenia tego, pierwszego w Łodzi, powinniby skorzystać rodzice dziatwy do zakładu froebłowskiego panny Bronowskiej uczęszczającej. Hygieniczny bowiem rozwój fizyczny dziatwy, od najmłodszych lat życia, powinien być przedmiotem takiejsamej troskliwości rodziców jak rozwój umysłowy i duchowy.

— **Depesze gratulacyjne.** Z powodu 25-letniej rocznicy założenia towarzystwa popierania przemysłu i handlu, przemysłowcy tutejsi wysłali wczoraj do głównego zarządu tegoż towarzystwa w Petersburgu 25 depesz gratulacyjnych.

— **Spadki.** Łódzki wydział hypoteczny ogłasza, że z dniem 28 czerwca 1893 roku upływa termin prekluzyjny do uregulowania spadków: 1) po zmarłej Annie Maryi z Wernerów Nehr i zmarłym Jakóbie Nehr, obojga właścicielach nieruchomości pod nr. 1398 przy ulicy Cegielnianej; 2) po zmarłej Maryli z Zejserów Milker, właścicielce nieruchomości pod nr. 12 przy ulicy Nowomiejskiej.

— Wydział hypoteczny piotrkowskiego sądu okręgowego ogłasza, że na dzień 29 marca 1893 roku wyznaczono termin prekluzyjny do uregulowania spadków: 1) po zmarłej Karolinie z Gąsiorowskich Busch, wierzycielce 375 rs., zahypotekowanych na majątku Świerczyńsko, w powiecie piotrkowskim; i 2) po zmarłym Dyonizym Walentym Jaroszkowskim, wierzycielu 760 rs., zahypotekowanych na majątkach Jaroszki AB i Jaroszki D, w powiecie brzezińskim.

Będziński wydział hypoteczny na dzień 13 marca 1893 roku wyznaczył termin prekluzyjny do uregulowania spadku po zmarłym Antonim Dratwińskim, wierzycielu 2,000 rs., zahypotekowanych na nieruchomości we wsi Pogonia.

— **Fonograf.** Ze sceny teatru „Victoria" da się dziś słyszeć fonograf Edissona, reprodukujący mowę, śpiewy i muzykę.

— **Z targu.** Na wczorajszy targ z powodu nadchodzącej „gwiazdki" dostawiono znaczną ilość zabawek dziecięcych, które też cieszyły się największym pokupem.

— **Spłoszony.** Do mieszkania p. R., w domu p. Millera przy ulicy Dzielnej, onegdajszego wieczoru zakradł się złodziej, lecz spłoszył go p. T., obok zamieszkały. W zamku u drzwi mieszkania p. R. został się wytrych, którego złodziej nie zdążył zabrać.

— **Warszawa.** W tych dniach zmarła w Warszawie ś. p. Cecylia z Wołowskich Gładkowska, literatka, znana pod pseudonymem Juliana Morosza. Z licznych jej powieści i nowel najwięcej uwagi zwróciła drukowana przed dziesięciu laty w „Ateneum" powieść społeczna p. t. „Na scenie i za kulisami." Ś. p. Gładkowska poświęcała się także pracy dziennikarskiej w „Nowinach", paru innych pismach, a ostatnio i w „Gazecie Świątecznej", której była bardzo użyteczną współpracowniczką. Nie było to pióro znakomite, ale pełne szlachetnych aspiracyj i gorącego umiłowania ideałów, jakie niem kierowały.

Przeżywszy lat 69, rozstał się z tym światem ś. p. Ludwik Niemojowski literat i dziennikarz. Zmarły wydał studyum etnograficzno-podróżnicze ze wspomnień syberyjskich, pisał wiele nowel, utworów sceniczuych, powiastek i wierszyków dla dzieci, oraz mnóstwo artykułów potocznych dziennikarskich w wielu pismach. Z pism prowincyonalnych zasilał długo swemi pracami i korespondencyami „Kaliszanina". Nie należał do wybitnych, ale do dość użytecznych i płodnych sił literackich.

Pierwszą tanią kuchnię zamiejską otwarto w tych dniach na Woli.

W tych dniach ośm osób spisało akt notaryalny spółki letnich mieszkań na terytoryum Wawru pod Warszawą. Każdy z uczestników złożył po 1,500 rubli, za którą to sumę będzie posiadał własny domek drewniany z czterech pokojów i kuchni, budynek gospodarczy i kilkusetprętowy ogródek. Pobudowania domków i urządzenia ogródków podjął się za sumę 12,000 rubli przedsiębierca, p. Tomasz Majewski, zobowiązując się wykończyć wszystko na dzień 1-szy czerwca roku przyszłego.

W zjeździe sędziów pokoju w Warszawie zapadł wyrok, którego mocą Nikodem Ehrlich, trudniący się realizacyą weksli, skazany został na 100 rs. kary lub miesiąc aresztu policyjnego za prowadzenie kantoru komisowego bez zezwolenia władzy.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

*** **Zobowiązanie.** W kołach watykańskich utrzymuje się pogłoska, że Papież jest w posiadaniu deklaracyi, podpisanej przez następcę tronu rumuńskiego i księżniczkę Edymburską, jego narzeczoną, a kontrasygnowanej przez rumuńską radę stanu, na mocy której to deklaracyi przyszli małżonkowie zobowiązują się wychowywać dzieci swoje wyłącznie w wierze katolickiej.

*** **O Ernieście Renan** znajdujemy w jednym z ostatnich numerów „Figara", co następuje: W chwili, gdy cały świat tak skwapliwie poszukuje zaginionych czeków i ulotnionych milionów, wspomina się chętnie obywatela, który umarł bogaty w zaszczyty i ubogi w pieniądze. Dyrektor „Collège de France", członek akademii, wielki oficer legii honorowej, zarabiał Renan, gdy się policzy razem jego pensyę i jego różne drobniejsze dochody—mniej więcej tyle, ile główny subjekt w wielkim magazynie bławatnym—15 do 18,000 fr. rocznie; powiedzmy 20,000. Dziełami swemi od „Życia Chrystusa" do „Historyi Izraela", które wszechwładnemu tłumowi nie są znane, pracował Renan tylko na sławę. Dziwić może będzie, że testament Renan'a nie zawiera kilku mistrzowskich spostrzeżeń, krótkiego wyznania jego uśmiechniętej filozofii życia. Renan napisał tylko parę wierszy, proste wyrażenie swej woli jako ojca rodziny: „Mianuję żonę moją, Kornelię z Scheffrów, uniwersalną moją spadkobierczynią, na pamiątkę naszego gorącego przywiązania. Jestem z góry przekonany, że spełniam tem tylko wolę moich dzieci, gdyż wiem, że dopóki mieć będą matkę, nie powstanie między niemi a nią żadna kwestya materyalna. Własną ręką, w pełni zdrowia i władz umysłowych napisano. Paryż, 4 listopada 1888. E. Renan". — Majątek znakomitego uczonego równa się prawie zeru, a spuściznę po nim stanowią tylko książki i dom w Treguier, w Bretanii.

*** **Sprawa panamska.** Obiega sensacyjna pogłoska, że rząd zamierza w najbliższym czasie rozwiązać Izbę. Mówią, że Ribot ma cały plan gotowy, że chce jeszcze przed świętami przeprowadzić przez Izbę deputowanych tymczasowy budżet dwumiesięczny, a później wniesie natychmiast do senatu dekret prezydenta rzeczypospolitej. W ten sposób rząd uniknie rozpraw nad zawieszeniem nietykalności poselskiej deputowanych, którzy mają być aresztowani za Panamę. Nazajutrz po rozwiązaniu Izby aresztowanoby owych posłów, a nowe wybory odbyłyby się w marcu. „Cocarde" twierdzi, że Bourgeois pragnie nadać całej sprawie panamskiej charakter spisku monarchicznego i domniemanych autorów owego spisku, jak niegdyś Boulanger'a, pociągnąć przed sąd senacki. Prócz kouserwatystów, chce Bourgeois wytoczyć jeszcze proces Constans'owi, Drumont'owi („Libre parole"), bulanżystowskiej „Cocarde" i Rochefort'owi („Intransigeant"). „Le Jour" twierdzi, że wszyscy podejrzani senatorowie i deputowani są przez policyę baczniе strzeżeni. —Na zebraniu monarchistów kilku mówców przemawiało za energiczną agitacyą, uważając położenie obecne za wyjątkowo korzystne dla restauracyi monarchicznej. — Rząd zamierza zamknąć sesyę parlamentarną w sobotę, wprzód jednak musi Izba uchwalić budżet dwumiesięczny i traktat handlowy z Szwajcaryą.—Aresztowanie w sprawie panamskiej osoby zażądały, aby je wypuszczono na wolność za kaucyą. Rząd nie zgodzi się na to. „Cocarde" twierdzi, że dopóki Eiffel nie będzie aresztowanym, księgi jego zabrane, sprawa panamska nie będzie rozjaśnioną. W kieszeni Eiffla i innych przedsiębierców utonęła największa część milionów francuskich; oni to głównie przekupywali ministrów i deputowanych, więc przedewszystkiem należy się do nich zabrać. Tymczasem dlatego właśnie rząd Eiffla pozostawił w spokoju.— Twierdzą, iż z kolei mają być aresztowani senatorowie Grévy i Renault, b. poseł i minister, Antoni Proust, tudzież deputowany Dugué de la Fauconnerie. — „Journ." dowiaduje się, że w więzieniu Mazas 8 cel oczekuje w pogotowiu na swych lokatorów panamskich. Policya trzyma w obserwacyi osoby, których aresztowanie nastąpi.—Nad znaczną liczbą senatorów i deputowanych rozciągnięto dozór policyjny.— Według „Libre parole", u Karola Lesseps'a znaleziono podczas rewizyi zeszyt o 244-ch stronicach, zawierających około 2,000 osób, między które rozdzielono 20 milionów fr.—W senacie ma się pojawić wniosek, aby obwinieni senatorowie: Grévy, Renault i Deves złożyli sumy, otrzymane od towarzystwa panamskiego, w kasie depozytowej aż do ukończenia śledztwa. — Dzienniki radykalne i bulanżystowskie napadają gwałtownie na Carnot'a, który podobno swym wpływem powstrzymał swojego czasu śledztwo w sprawie panamskiej, chcąc ocalić swojego krewnego, b. ministra Barbe'a. — Na specyalny rozkaz ministra sprawiedliwości obchodzą się z uwięzionymi administratorami towarzystwa panamskiego, jak ze zwykłymi przestępcami. Poddano ich ścisłej osobistej rewizyi i odebrano im wszelkie kosztowności. Zbiegły do Wiednia administrator Gottu powrócił do Paryża i sam się oddał w ręce sprawiedliwości.—Komisya parlamentarna postanowiła przesłuchać posła i dyrektora „Banque d'Escompte", pana Soubeyran, podejrzanego o wzięcie 40,000 fr. łapówki od Panamy. Sędzia śledczy, Franqueville, zażądał, aby komisya komunikowała mu wszystkie swe protokoły za pośrednictwem ministra sprawiedliwości. — Redaktor „République française", Józef Reinach, objaśnia w liście publicznym, że znaleziony u bankiera Thierrè'go czek na 40,000 fr., opiewający na jego imię, ma następującą historyę: Teść jego, bar. Reinach, winien mu był 60,000 fr. z tytułu kosztów notaryalnych kontraktu ślubnego. Owe 40,000 fr. były zaliczką na te koszty. Józef Reinach nie wiedział, z jakiego źródła płyną te pieniądze, skoro się jednak pokaże, iż one nie należały do jego teścia, natychmiast ową sumę zwróci likwidatorowi towarzystwa panamskiego. Wogóle teść był mu winien znaczne sumy, których do śmierci nie zapłacił.—Odbył się pojedynek między deputowanymi Arène i Gabriel. Obaj przeciwnicy wyszli cało. Jutro Arène pojedynkuje się z Boisandre z „Libre parole". — Wiceprezes towarzystwa kanału sueskiego, Guichard, oświadcza w liście do syndyka maklerów giełdowych, że prawidłowa kontynuacya interesów towarzystwa, pomimo aresztowania Karola Lesseps'a, jest zapewniona. Akcyonaryusze suescy obawiają się, aby angliey nie wyzyskali dzisiejszego zamętu do opanowania towarzystwa. Waddington ma przedsięwziąć w tych dniach środki, aby ewentualnej interwencyę Anglii odwrócić lub przynajmniej odroczyć.—Sąd postanowił dalsze oskarżenia. Staną przed sądem przysięgłych: były minister Devès, dep. Cassagnac, Marets i baron Soubeyran.—Zapewniają, iż zarządzony proces przed sądem przysięgłych przybierze monstrualne wymiary. Wiele osób będzie jeszcze aresztowanych, w tej liczbie i deputowani prawicy.—Stary Lesseps wpadł w stan zupełnego marazmu. W chwilach samowiedzy wydaje mu się cały proces halucynacyą. — Arène wyzwał na pojedynek autora artykułu w „Libre parole", Andrieux.—Akty sądowe nie wymieniają żadnego deputowanego ani senatora przekupionego.—„Evenement" zapewnia, że monarchiści nabyli papiery w sprawie panamskiej za dwa miliony franków, które złożył książe Trémouille.

*** **Wulkan.** Z San-Francisco donoszą, że wielki wulkan Mauualva na głównej wyspie grupy Sandwich jest w pełnej sile wybuchu. Lawa zagraża zniszczeniem wsi u podnóża góry. Wybuch wulkanu poprzedziło silne trzęsienie ziemi.

*** **Orkan,** który szalał w Orie, poczynił okropne spustoszenia. Wiele domów runęło, przyczem znaczna liczba osób została zabitą i poranioną.

*** **Na wyspie Salomon** angielska korweta „Kapid", jak donoszą do dzienników new-yorskich z Honolulu, zbombardowała i zrównała z ziemią siedem wielkich wiosek, których mieszkańcy wymordowali kupców europejskich.

*** **Straszna eksplozya** wydarzyła się w fabryce papieru Wertheima w Carlshafen. Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, a dwie są ciężko ranne.

*** **20 robotnic** zginęło w płomieniach przy pożarze ogromnej fabryki suchariów w Kansas. Kilkanaście zaś robotnic zabiło się, wyskakując z płonącego gmachu.

TEATR I MUZYKA.

* Odegrana w sobotę na scenie teatru „Victoria" po raz pierwszy farsa p. t. „Perfumy" pióra pp. Blumé'a i Toché należy do czysto bulwarowych wyrobów, mogących zadowolić nader niewybredne gusty. Nie widzimy tam nawet w robocie scenicznej znanej zręczności fabrykantów fars francuskich. Cały pierwszy akt poświęcili autorzy zadzierzgnięciu węzełka, z którego ma się wysnuć jakaś akcya. I mój Boże! jakże się przy tem namozolili i namęczyli, by z rozlanych perfum, niepozostających żadnego zapachu! a przez dziwną transformacyę chemiczną po rozlaniu napełniających mieszkanie nieznośną wonią, wyciągnąć jakiś interesujący widzów ekstrakt! Woń owych perfum wypędza z domu żonę uczonego — ich fabrykanta, która idzie przenocować do pokoiku służącej, przepędza jednak noc w sąsiednim, należącym do pokojowej. Wśród wielbicieli ładnej subretki znajduje się i małżonek pani domu. Stąd wynika zawikłanie, które zmusza radych nieradych widzów do poszukiwania przez resztę sztuki— winowajcy, a pióro sprawozdawcy powstrzymuje w rozbiegu przez łatwo zrozumiałą dyskrecyę i niechęć do maczania go w owych niepachnących perfumach.

Niedostatecznie przygotowana na scenę farsa przeszła jednak dość składnie, głównie dzięki żywej i naturalnej grze państwa Janowskich w rolach Teodula i Sylwani (ostatniej w miejsce wskazanej na afiszu p. Trapszowej). P. Trapszo zastąpił p. Szymborski w roli Montessona, którą odegrałby wcale nieźle, gdyby mniej był trywialny. Państwo Staszkowscy (Pondardier i Adela) przyczynili się również wiele do stworzenia nieźlej całości.

H.

* Na posiedzeniu komisyi konkursu dramatycznego „Kuryera warszawskiego" skonstatowano, iż na konkurs nadesłano 39 prac. Z pomiędzy czterech sztuk wyróżnionych i do grania na scenie zakwalifikowanych, mianowicie: „Nauczycielka", „Flirt", „Szare życie" i „Jakób Warka", z których trzy pierwsze były przedstawione na scenie, drugą nagrodę, w kwocie rs. 500, przyznano 4-ro aktowej sztuce „Nauczycielka". Pierwsze zaszczytne odznaczenie 3-aktowemu dramatowi „Jakób Warka", drugie zaszczytne odznaczenie 4-ro aktowej komedyi „Flirt". Ze względu na umowę, zawartą z dyrekcyą teatrów, członkowie komisyi zgodzili się pozostawić otwarcie kopert do specyalnego w tym celu przedstawienia na scenie teatru Wielkiego „Nauczycielki" i „Flirtu". Ponieważ zaś dramat „Jakób Warka" niebył wystawiony na scenie, przeto otwarto złożoną kopertę; autorem dramatu okazał się D. Zgliński. Autorem „Nauczycielki", jak okazało się po otwarciu koperty na poniedziałkowem przedstawieniu tej sztuki, jest Władysław hr. Koziebrodzki.

* W czwartek na scenie teatru „Victoria" wystawiona będzie po raz pierwszy „Wieszczka lalek"(Puppenfee), balet w jednym akcie. Wystawa zupełnie nowa, scenaryusz, dekoracye i garderoba przygotowane są według wzorów sceny warszawskiej. Oprócz sił personelu teatralnego, tak w pantominie, jak w tańcach, weźmie udział 20 par dzieci. Przedstawienie czwartkowe rozpocznie komedya jednoaktowa z francuskiego „U tancerki" i jednoaktówka „Prelegent".

TELEGRAMY.

* **Kwidzyn,** 17 grudnia. W wyborach uzupełniających do parlamentu zwyciężył Donimirski znaczną większością głosów kandydata wolnozachowawców, Wessel'a. Niemcy katoliccy i część wolnomyślnych głosowali za Donimirskim.

Berlin, 17 grudnia. Koło w parlamencie niemieckim poda z początkiem tegoż towarzystwa gospodarczego na W. K. Poznańskie, wniosek do łaski marszałkowskiej o zaprowadzenie sądów polubownych na właścicieli rolnych.

Berlin, 17 grudnia. Do komisyi, obradującej nad projektami wojskowemi, wydelegowani zostali z koła posłowie: dr. Roman Komierowski i Hektor hr. Kwilecki.

Berlin, 19 grudnia. (Ag. półn.). „Kölnische Zeitung" donosi o tworzeniu się nowej partii narodowo-liberalnej, której program zwrócony wprost przeciw osobie cesarza. Partya spodziewa się znaleźć wielu zwolenników w zachodnich i południowych Niemczech.

Berlin, 18 grudnia. Z powodu ostatnich rewelacyj „Figara," dotyczących fabryki broni Iz. Löwe'go, rząd zamierza odebrać tej fabryce dostawę karabinów dla armii niemieckiej.

Paryż, 19 grudnia. (Ag. półn.). W izbie deputowanych wniósł dziś Peytral interpelacyę w sprawie odroczenia projektowanego zniżenia akcyzy od nafty, które powinno było nastąpić przed 31-ym grudnia. Nadto interpelant żądał niezwłocznego rozpoczęcia rozpraw nad projektem ustawy z dnia 28-go czerwca o zniżeniu akcyzy od nafty. Minister finansów, Tirard, w odpowiedzi na tę interpelacyę oświadczył, iż natychmiastowe rozprawy są niemożliwe, ponieważ odnośna komisya nie złożyła jeszcze swego raportu w tej sprawie. Minister wszelako nie będzie się sprzeciwiał rozpoczęciu rozpraw nad tym projektem, jeśli to okaże się możliwem przed 31-ym grudnia. W zakończeniu swego przemówienia minister żądał prostego przejścia do porządku dziennego, które też zostało przyjęte większością 314 głosów przeciw 202. Następnie izba zajęła się w dalszym ciągu rozprawami nad ustawą o akcyzie od trunków.

Paryż, 19 grudnia. General Dodds telegrafuje, że król Behanzin ma już tylko 2,000 ludzi przy sobie. Zbiegli do Allady paczelnicy plemion południowego Dahomeju poddali się Doddsowi.

Paryż, 16 grudnia. (Ag. półn.). Alfons baron de Rotschild na polowaniu w Ferrières otrzymał kontuzyę w prawe oko. Lekarze utrzymują, że niebezpieczeństwo oku nie zagraża.

Londyn, 19 grudnia. Organ Gladstone'a, „Daily News" pisze: nowy homerule-bill różnić się będzie od projektu z r. 1886-go nietylko w szczegółach lecz i zasadniczo. Irlandya ma być w przyszłości reprezentowana w parlamencie ogólnym, lecz przez mniejszą, niż obecnie, liczbę osób. Bill zawrze w sobie postanowienie, że gdyby parlament ogólny nie załatwił kwestyi rolnej indyjskiej w określonym terminie, to będzie ona przekazaną sejmowi irlandzkiemu,

z zastrzeżeniem się przeciw ewentualnym dekretom konfiskacyjnym. Zaraz po pierwszem czytaniu hommeralu, wniesiony będzie do izby wielki bill reformacyjny angielski.

Londyn, 17 grudnia. Były minister konserwatywny Balfour miał mowę w Sheffield, w której wywodził, że międzynarodowa sytuacya jest tak dalece naprężona, iż byłoby szaleństwem ufać w długi pokój europejski.

Rzym, 19 grudnia. Minister sprawiedliwości wniósł do izby deputowanych zapowiadany oddawna projekt do prawa, według którego niewolno proboszczom udzielać błogosławieństwa kościelnego związkom małżeńskim, które poprzednio nie zawarły ślubu cywilnego. Prawo grozi karą pieniężną i ciężkiem więzieniem.

Sofia, 19 grudnia. (Ag. półn.). Pogłoskom o projektowanem małżeństwie księcia Ferdynanda urzędownie zaprzeczono.

Waszyngton, 19 grudnia. Agenci europejskich kompanij żeglugi parowej protestowali przed parlamentem przeciw ograniczeniom żeglugi.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 18-go grudnia. Weksle krót. term. na: Berlin (2 d.) 49.40, 37½, 35, 30, 27½, 25 kup.; Londyn (3 m.) — — — kup.; Paryż (10 d.) — — — kup.; Wiedeń (8 d.) — — — kup.; 4% listy likwidacyjne Królestwa Polskiego duże 99.25 żąd., —.— kup.; takież małe 99.00 żąd., —.— kup.; 5% ruska pożyczka wschodnia II-ej emisyi 103.00 żąd., —.— kup., III-ej emisyi 105.25 żąd., —.— kup.; 5% obligi banku szlacheckiego 103.50 żąd., —.— kup.; 5% ruska pożyczka premiowa z 1864 r. I-ej emisyi 243.50 żąd., —.— kup.; takaż z 1866 r. II-ej em. 222.50 żąd., —.— kup.; 5% poż. wewnętrzne I seryi I-ej 95.50 żąd., —.— kup., takaż seryi III-ej 95.50 żąd., —.— kup.; 5% listy zastawne ziemskie I-ej duże 102.40 żąd., —.— kup.; takież małe —.— żąd., —.— kup., takież II-ej seryi —.— żąd., III-ej seryi duże 102.15 żąd., 101.80, 90, 95 kup., IV-ej seryi —.— żąd., —.— kup.; 5% listy zastawne miasta Warszawy I-ej seryi 102.50 żąd., —.— kup., II-ej seryi 102.50 żąd., —.— kup., III-ej seryi 102.50 żąd.; IV-ej seryi 102.25 żąd., —.— kup.; V-ej seryi 101.85 żąd., 101.60, 70 kup., VI-ej 101.85 żąd., —.— kup.; 5% obligi miasta Warszawy duże 101.50 żąd., —.— kup.; takież małe 101.35 żąd., —.— kup.; 5% listy zastawne miasta Łodzi I seryi 101.50 żąd., II-ej seryi —.— żąd., —.— k., III-ej seryi 101.15 żąd., —.— kup., IV-ej seryi —.— żąd., —.— kup.; 6% listy zastawne miasta Kalisza —.— żąd., takież miasta Lublina —.— żąd., takież miasta Płocka —.— żąd.; 6% listy zastawne wileńskie —.— żąd., —.— kup.; 5% takież —.— żąd.; 5% listy zastawne banku dońskiego —.— żąd. Dyskonto: Berlin 4%, Londyn 3%, Paryż 2½ i Wiedeń 4%, Petersburg 4½%. Wartość kuponu z potrąceniem 5%: listy zastawne ziemskie 233.5, warsz. I i II 102.9, Łodzi 63.3, listy likwidacyjne 9.0, pożyczka premiowa I 205.8, II 126.7.

Berlin, 19-go grudnia. Banknoty ruskie zaraz: 203.00, na dostawę 203.00, weksle na Warszawę 204.70, na Petersburg kr. 202.25, na Petersburg dł. 201.95, na Londyn krót. 20.33, na Londyn dł. 20.24, na Wiedeń 169.25, kupony celne 324.60; 4% listy zastawne 63.50, 4% listy likwidacyjne 62.10, pożyczka ruska 4% z 1880 r. 97.10, 4% z 1887 r. —.—, 6% renta złota 103.90, 5% r. zł. z 1884 r. 104.00, pożyczka wschodnia II em. 64.20, III emisyi 66.30, 5% listy zastawne ruskie 99.00, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 152.25, takaż z 1866 r. 139.90, akcye drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 198.50, akcye kredytowe austryackie 166.90, akcye warszawskiego banku handlowego —.— dyskontowego —.—, dyskonto niemieckiego banku państwowego 4%, prywatne 3%.

Londyn, 19-go grudnia. Pożyczka ruska z 1889 r. II emisyi 98.75, 2% Konsole angielskie 97 15/16.

Warszawa, 19-go grudnia. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. ord. — — —, potrz. dobra — —615, biała 620—630, wyborowa 635—640 żyto wyborowe 465—480, żarnówka — — —, wadliwe — — —, jęczmień 2 rzęd. — — —, owies 285—330, gryka — — —, rzepik letni — — —, lniano — —, rzepak zaps. zim. — — —, grochu polny — — —, cukrowy — — —, fasola — — — za korzec, kasza jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, lniany — — — za pud, kartofle — — — za korzec.

Dowieziono pszenicy 800, żyta 1500, jęczmienia —, owsa 300, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 19-go grudnia. Okowita. Hurt. skład. za wiadro 100°: 11.28 brutto z potrąc. 2%, 11.05 netto bez potrąc.; za 78°: 8.80 brutto z potr. 2%, 8.62 netto bez potrąc. Szynki za wiadro 100°: 11.43 brutto z potrąc. 2%, 11.20 netto bez potrąc., za 78°: 8.91½ brutto z potrąc. 2%, 8.74 netto bez potr.

Berlin, 19-go grudnia. Pszenica 143 — 155, na grudzień 148.25, na kwiecień maj 151.75. Żyto 127 —133, na grudzień 135.50, na czerwiec lipiec —. .

Havre, 19-go grudnia. Kawa good average Santos na grudzień 102.50, na marzec 97.25, na maj 95.75. Spokojnie.

Manchester, 16-go grudnia. Water 12 Taylor 6½, Water 30 Taylor 8, Water 20 Leigh 7½, Water 30 Clayton 8, Mock 32 Brooke 8½, 40 Mayoll 8, Medio 40 Wilkinson 9½, Warpcops 32 Lees 7½, Warpcops 36 Rowland 8½, Warpcops 36 Wellington 9, Double 40 Weston 9, Double 60 zwykły gat. 11½, 32° 116 dys. 16×16 grey tkaniny z 32r46 r. 158. Słabo.

New-York, 17-go grudnia. Kawa Rio № 7 16½. Kawa № 7 low ordinary na styc. 15.90, na mar. 15.55.

New-York, 17-go grudnia. Bawełna 9½, w Now. Orleanie 9 11/16.

LICYTACYE.

— 23 grudnia, w biurze zarządu powiatu sejneńskiego, guberni suwalskiej, na podjęcie się reparacyi **zabudowań więzienia** śledczego w Suwałkach, od sumy 407 rs. 35 kop.

— 23 grudnia, w biurze zarządu powiatu sandomierskiego, guberni radomskiej, na trzyletnią dzierżawę, poczynając od 13 stycznia 1893 r. **dochodu z propinacyj** na gruntach prywatnych, włościańskich, poduchownych, skarbowych, instytucyjnych i majoratowych w 112 miejscowościach tegoż powiatu, od cen w warunkach licytacyjnych szczegółowo wymienionych.

— 28 grudnia, ostatni termin składania deklaracyj na dostawy dla kolei warszawsko-wiedeńskiej w roku 1893: 200 sążni kub. miary warszawskiej **drzewa** do jednego ze składów opału drogi na stacyach: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Ząbkowice, Granica, Sosnowice i Aleksandrów; 1,867 sztuk **słupów telegraficznych** sosnowych długości: po 50 stóp 25 sztuk, 36 st. 362 sztuk i 28 st. 1,480 sztuk z dostawą całkowitych na jedną ze stacyj drogi. Deklaracye składać na ręce naczelnika wydziału gospodarczego.

— 2 stycznia, w zarządzie rady gubernialnej kieleckiej dobroczynności publicznej, na dostawę w roku 1893 dla szpitala św. Aleksandra w Kielcach **produktów spożywczych** i innych potrzeb, a mianowicie: około 200 pudów chleba żytniego, po 80 kop. pud; 450 pudów sitnego chleba, rs. 1 kop. 20 pud; 135 pudów bułek 1-go gatunku, po rs. 2 kop. 60 pud; 380 pudów mięsa wołowego, po rs. 4 kop. 40 pud; 250 pudów cielęciny, po rs. 3 pud i t. d. i t. d., w ilościach i od cen oznaczonych bliżej w warunkach licytacyjnych.

— 3 stycznia, w urzędzie powiatowym szczucyńskim, na oddanie przedsiębiorstwa **robót przy budowie** 3-ch mostów na drodze gruntowej szczucyńsko-kolneńskiej 2-go rzędu, w obrębie gminy Grabów, od sumy asygnacyjnej rs. 767 kop. 51.

— 9 stycznia, w kancelaryi dyrekcyi teatrów warszawskich, na dostawę w ciągu roku przyszłego, licząc od dnia 13 stycznia: **węgli** kamiennych około 70,000 pudów, od 15 kop. za pud najlepszego z dostawą; **oleju** do lamp około 430 pudów, od rs. 4 kop. 50 za pud i **świec** stearynowych około 2,000 funtów, od 24 kop. za funt.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.

	Z dnia 19	Z dnia 20
Zapłacono		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	49.40	49.40
na Londyn za 1 £.	9.99	9.99
na Paryż za 100 fr.	40.05	39.95
na Wiedeń za 100 fl.	84.05	84.—
Żądano z końcem giełdy		
Za papiery państwowe		
Listy likwidacyjne Kr. Pol. drob.	99.25	99.35
Ruska pożyczka wschodnia	103.—	103.—
4% poż. wewn.	95.50	95.50
Listy znak. ziem. Seryi I duże	102.40	102.40
„ „ „ III duże	102.15	102.25
Listy zast. m. Warsz. Ser. I.	102.50	102.75
„ „ „ V	101.85	101.50
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	—.—	101.25
„ „ „ II	—.—	101.15
„ „ „ III	—.—	101.25

Giełda Berlińska.

Banknoty ruskie zaraz	203.—	203.25
„ „ na dostawę	203.25	203.50
Dyskonto prywatne	3%	3%—

MONETY i BANKNOTY

	Not. urzęd.	nieurz.
Kupony celne	— —	161¾
Marki niemieckie	— —	49⅝
Austryackie banknoty	— —	84.—
Franki	— —	40¼

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Zmarli w dniu 19 grudnia:

Katolicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 1, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1 kobiet 1 a mianowicie: Józef Nowakowski, lat 72, Stanisława Monikowska, lat 30.

Ewangelicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców — dziewcząt 2 dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1 kobiet — a mianowicie: Fryderyk Engel, lat 58.

Starozakonni: Dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 1 dorosłych 4, w tej liczbie mężczyzn 2 kobiet 2, a mianowicie: Eber Rubin, lat 68, Szoel Adler, lat 60, Gołda Lerner, lat 44, Estera Małka Wajnsztok, lat 24.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Grand Hotel. Becker, Andrejew z Petersburga, R. Heine, Seibert z Moskwy, S. Behm z Budapesztu, A. Wasiliew z Semenzewa.

Hotel Polski. Kołaczkowski z Radkowic, Kisielczewski z Włocławka, Reid ze Zgierza, Gałecki z Rąbienia, Lebelt z Błota, Kręski z Łasku, Czacharowski z Warszawy.

Rozkład jazdy pociągów.

ŁÓDŹ	PRZYCHODZĄ Godziny i minuty									
	4 01.	8 27	10 00	4 46	8 58	10 46				
	ODCHODZĄ									
Koluszki	12 00	7 23	8 56	3 42	7 54	9 42				
Skierniewice	10 58		7 42	1 31		8 45				
Warszawa	9 30		6 00	11 15		6 00				
Aleksandrów	3 20			8 50		3 20				
Piotrków		5 45		2 08	6 35					
Granica		11 00		8 50	1 55					
Sosnowice		10 30		8 05	1 10					
Tomaszów		5 23			6 03					
Bzin		12 43			3 32					
Iwangr.		7 16			11 53					
Dąbrowa		2 42			9 05					
Petersburg	12 08			9 23						
Moskwa				9 13		5 53				
Wiedeń		12 25		10 25	7 50					
Kraków		6 33		6 05	9 50					
Wrocław		4 31			7 01					
Berlina				12 07		9 24				

ŁÓDŹ	ODCHODZĄ Godziny i minuty									
	5 45	7 30	1 20	6 05	9 50					
	PRZYCHODZĄ									
Koluszki	6 48	8 33	2 32	7 17	11 02					
Skierniewice	8 05		4 29	8 31	4 37					
Warszawa	10 05		6 40	10 25	6 10					
Aleksandrów	1 28		9 10							
Piotrków		9 45	4 02		12 10					
Granica		2 20	9 15		4 39					
Sosnowice		3 05	9 45		4 50					
Tomaszów		10 15			1 16					
Bzin		2 16			5 50					
Iwangród		5 57			10 27					
Dąbrowa		8 56			1 16					
Petersburg	10 38		10 38	10 38	5 28					
Moskwa	10 58		6 53	6 53	10 58					
Wiedeń		5 30			2 33					
Kraków		5 25			7 10					
Wrocław		9 19			10 07					
Berlin	6 25		6 50							

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Victoria.

W środę, d. 21 grudnia 1892 r. tylko jedno przedstawienie znakomitości europejskich:

Adeliny Patti, śpiewaka operowego **Dworskiego, Marsano, J. Czyszkowskiego** i wielu innych,

ZA POŚREDNICTWEM

Edisona najnowszego elektrycznego

Fonografu

oddającego mowę, śpiew i muzykę).

Cały program w afiszach. Początek o godz. 8. Ceny miejsc zwyczajne.

Sprzedaż biletów codziennie od godz. 10 do 1 i od 4 do 6. 2652—2

Restauracya FRANKFURTA.

Jeszcze tylko do świąt

KONCERT

SŁYNNEGO DUETU

ADAMUS i POKRZYWNICKIEGO.

2653—

ZAKŁAD

zegarmistrzowski St. DRECKIEGO

w ŁODZI,

Nowy Rynek, obok ratusza,

poleca **wybór zegarków:** złotych, srebrnych, aluminiowych i stalowych, budniki kieszonkowe i niełamiące się (unerbrechlige). Zegary ścienne, konsolowe, stołowe budniki i kontrolery dla stróżów nocnych. Pracownia na miejscu przyjmuje wszelkie reparacye w zakres zegarmistrzostwa i jubilerstwa wchodzące. 6210—4 4

KSIĘGARNIA

i Skład materyałów piśmiennych

A. Świdy

Łódź, Dzielna № 2 (1380).

Poleca Szanownej publiczności książki gwiazdkowe w języku ruskim, niemieckim i polskim, gry towarzyskie i ponczające dziecinne, galanteryę biurową, rozmaite obrazki, farbki, papiery ozdobne, albumy do fotografij i poezyj, teki zwyczajne i ozdobne i t. p. rzeczy po cenach bardzo dostępnych. Księgarnia przyjmuje prenumeraty pism po cenach księgarskich, oraz obstalunki introligatorskie i drukarskie, a także posiada obecnie kilka pras kopijowych do nabycia po cenach fabrycznych. 2655—1

MUZEUM i PANOPTIKUM

J. K. JANNI

Pierwszy raz w Łodzi,

ulica Południowa róg Piotrkowskiej, w domu Sendrowicza № 2.

Muzeum otwarte zostało w niedzielę d. 6/18 b. m. Od g. 10 rano, zwiedzać można codziennie do godz. 10 wieczór. Muzeum składa się z 4-ch oddziałów, w których można oglądać do 1000 sztuk ostatnich nowości.

Wejście kop. 20, dzieci płacą k. 10, katalogi po kop. 10.

Wejście do gabinetu Anatomicznego dla dam w piątki. Opłata oddzielna.

Lecznica dla zwierząt I wzorowa KUŹNIA Angielska Przyjmuje na stałe leczenie konie i psy i udziela porady w każdym czasie. Prawidłowe i trwałe kucie koni, ul. Milsza № 821-e.

Warikoff i Kwaśniewski.

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającego, J. S. Rabinowicza, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Łódź-Lublin za № 46223 z dnia 29 października r. b. Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny. 2628—3

ADWOKAT

I. Suszyński

(poprzednio w ciągu lat 17 komisarz sądowy) otworzył swą kancelaryę w poprzednim miejscu zamieszkania ulica Widzewska, dom Sztarka (telefon № 399). Przyjmuje interesantów z rana od godz. 7 do 9 i po południu od godziny 3 do 8.

Syndyk Tymczasowy

masy upadłości kupca łódzkiego

Lajzera Lipszyca

na zasadzie 511 § kod. handl. podaje do wiadomości, że decyzyą Sądu Okręgowego Piotrkowskiego z dnia 25 listopada (7 grudnia) r. b. wyznaczony został nowy i ostateczny termin sześciomiesięczny, licząc od daty wydrukowania niniejszego ogłoszenia, dla sprawdzenia wierzytelności, należnych z oznaczonej masy upadłości tym wierzycielom, którzy się z takowemi do tego czasu jeszcze nie produkowali.

Maksymilian Baruch

2656 P. Adwok przysięgł.

PODARKI

!!GWIAZDKOWE!!

nadeszły świeżo z zagranicy do składu optycznego

S. Lewińskiego

w ŁODZI,

ulica Dzielna № 2,

a mianowicie: lornetki teatralne, aluminiowe, latarki, magiczne barometry, binokle złote w różnych fasonach i t. p. 2647-3

NA GWIAZDKĘ

Magazyn Jubilerski i Zegarmistrzowski

A. KANTOR

w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 16, dom Rosena

poleca wielki wybór **biżuteryi i zegarków.**

CENY NIZKIE. 2563—10

Ważna Nowość dla Pań!!

Wszelkie przedmioty w zakres gospodarstwa domowego wchodzące oraz

Wyżymaczki oryginalne amerykańskie

sprzedaje **Na raty tygodniowe po 50 kop.**

BAZAR PRZEDMIOTÓW GOSPODARSKICH

Dzielna Nr. 22 obok domu koncertowego.

ZA GOTÓWKĘ CENY ŚCIŚLE HURTOWE.

2646—3—1

Cukiernia Z. Konrad

Nowy Rynek, Łódź,

poleca na Święta wszelkie wyroby, przyjmuje zamówienia i wykonywa takowe ze znaną sumiennością. 2577—3

W d. 15 b. m. **zgubiono 2 weksle** 1) na rs. 300 z podpisem M. W. Kopelmana, wystawiony in blanco w d. 1 lipca 1891 r.; 2) na rs. 48 wystawiony przez M. Kaufmana na J. D. Naparstka, oraz rs. 18 gotówki.

Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe do poszkodowanego J. D. Naparstka, ulica Aleksandrowska № 57. Nieprawy posiadacz zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 2625—

Zgubiono kartę pobytu,

wydaną z magistratu tutejszego, na imię Leokadyi Michalskiej.

Łaskawy znalazca raczy ją złożyć w tutejszym magistracie. 2659—

Żrebak

roczny, szpakowaty, wybiegł z podwórza domu № 20 przy ulicy Milscha i dotąd nie odnaleziono go. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, proszony jest o łaskawe zawiadomienie **za wynagrodzeniem** pod powyższym adresem. 2632—3

PRACOWNIA POŃCZOCH

R. Deutschman

w Łodzi, ulica Cegielniana № 4 poleca

wielki wybór pończoch wszelkich gatunków.

Tamże potrzebne są zdolne wykończarki. 2623-3

Jako szczególniej praktyczne PODARUNKI ŚWIĄTECZNE poleca

Magazyn Jarosławski

17, ulica Piotrkowska 17,

MĘZKIE,		DAMSKIE,		DZIECINNE,	
koszule dzienne, koszule nocne, koszule do podróży,	kalesony, kołnierze, mankiety.	koszule, kaftaniki negliżowe, pantalony,	peniuary, matinki, fartuszki.	płaszcze do chrztu, fartuszki, śliniaczki,	koszulki, kaftaniki, czepeczki.

Skarpetki męzkie, pończochy damskie i dziecinne.

Płótno jarosławskie, Batyst, Brylantyna, Ręczniki, Serwety, Chustki do nosa, białe i kolorowe.

Wyłączna sprzedaż KRAWATÓW G. Taubelesa, dawniej S. Reichmanna, Warszawa, po cenach fabrycznych.

USŁUGA RZETELNA. BIELIZNA WEŁNIANA z fabryki braci Hüffer w Łodzi, podług cennika fabrycznego. CENY STAŁE.

Zamówienia na bieliznę podług miary wykonywują się szybko i dobrze. 2465-8

Na nadchodzące święta polecam Szanownej publiczności miasta Łodzi i okolic mój ***wielki skład krajowych i zagranicznych likierów, wódek*** i t. p. Za oryginalność i czystość moich win poręczam.

Z poważaniem

WIN WĘGIERSKICH,

starych i młodszych, jak również wszelkich innych ***WIN*** krajowych i zagranicznych, **szampańskich i koniaków** renomowanych firm krajowych i zagranicznych,

2619—4

E. SZYKIER.

N. B. Celem uchronienia się od pomyłek, raczy Szanowna Publiczność zwracać baczną uwagę na marki butelkowe noszące moją firmę.

Stanisław Tauhe

zamierza osiedlić się na dłuższy czas w Łodzi, celem udzielania lekcyj gry na skrzypcach. Ulica Piotrkowska № 115 w oficynie na pierwszem piętrze.

WIELKI WYBÓR

OBUWIA

damskiego, męzkiego i dziecinnego trwałej i eleganckiej roboty, oraz

Kalosze gumowe

Petersburskie po cenach fabrycznych, poleca

FILIA warszawskiej fabryki OBUWIA

N. LEISERMAN, w Łodzi,

ul. Piotrkowska № 45, ceny umiarkowane, stałe. 2203—

Album odpowiednie na podarek gwiazdkowy.

W Syrenim Grodzie.

Album karnawałowe na rok 1893.

1. Komzak K. Uroczy Wiedeń. Walce.
2. Moniuszko St. Weselny Mazur.
3. Krause K. Polka komiczna.
4. Strauss J. Bratki. Polka-Mazurka.
5. Moniuszko St. Kadryl z op. „Straszny Dwór".
6. Lachman Wł. Karmazyn. Mazur.
7. Ziehrer C. M. Śpiewacy gajów. Walce.
8. Ziehrer C. M. Marsz hiszpański.
9. Lachman Wł. Gardenia. Polka.
10. — Kasztelanka. Polka-Mazurka.
11. Ziehrer C. M. Sprytna. Galopka.
12. Waldteufel. Najpiękniejszy. Walc.

Cena rs. 2.

Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

FILIA w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 46.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2637—3

Ceny nader umiarkowane lecz stałe.

Kalosze Petersburskie

paltoty gumowane, kurtki szwedzkie.

CHODNIKI

jutowe, kokosowe, gumowe, wełniane (tapestry), pluszowe i ceratowe.

Obrusy i dywany ceratowe.

Kauczukoleum

eleganckie i praktyczne dywany i chodniki.

Wyżymaczki amerykańskie na raty

po 50 kop. tygodniowo.

Opony nieprzemakalne gumowane.

poleca Szanownej Publiczności skład wyrobów gumowych

N. B. Mirsenbaum

w ŁODZI, ul. Piotrkowska № 269/33, wprost M. Silberstelna

2615—12—1

Handlującym odstępuje się rabat.

ОТЪ КОНТОРЫ РОССІЙСКАГО ОБЩЕСТВА

морскаго, рѣчнаго, сухопутнаго страхованія и транспортированія кладей.

Симъ объявляется, что на основаніи ВЫСОЧАЙШЕ утвержденнаго 25 Февраля 1872 года Положенія Комитета Министровъ о дополненіи устава Общества, 15 (27) Декабря 1892 въ 11 часовъ утра будутъ продаваться прибывшія и непринятыя къ установленный срокъ клади, состоящія изъ разныхъ мануфактурныхъ товаровъ и бумаги, рвани, оцѣненныхъ въ СР. 35.

Продажа имѣетъ быть въ складѣ Конторы, по Данной ул. въ домѣ подъ № 24.

Купившій на торгахъ кладь обязанъ уплатить немедленно 25% условленной цѣны, а остальную сумму въ теченіи 24 часовъ. Невнесшій въ теченіи сего срока денегъ, теряетъ задатокъ и право на полученіе купленнаго товара или вещей. 2642—3

Do sprzedania

fabryka wełniana

w ZGIERZU

(przędzalnia, tkalnia, apretura i farbiernia), z domem mieszkalnym, ogrodem, domami dla robotników i t. d.

Bliższa wiadomość: E. Herbst w Łodzi.

Tabela wygranych

w dziewiątym dniu ciągnienia V klasy 159 loteryi klasycznej. Dnia 19 grudnia 1892 roku.

Główne wygrane: Rs. 4,000 na № 16036, po rs. 2,000 na № № 249 773 2182 5120 14503 19237, po rs. 1,000 na № № 1778 10119 10667 10760 12407, po rs. 400 na № № 2186 5210 6017 8160 12855 16689 17990 20105, po rs. 200 na № № 2617 7484 9721 12328 13670 16553 17831 18399 19107 20333 20551 21571, po sr. 100 na № № 1109 1168 1189 1542 2502 4560 4950 5386 5743 5904 7077 7171 12914 13090 13332 13392 13410 13457 14761 14988 15270 15941 16526 18075 19167 19390 21676 22793 23468.

Po rs. 80 wygrały №№

37	1326	2880	4112	5318	6681	7792	9312	10953	12298	13777	15449	17098	18867	20110					
46	54	93	83	64	85	7889	92	54	90	82	99	17118	18919	81					
103	58	2958	91	5442	6716	7956	9472	5*	12380	13821	15675	40	33	20215					
5	80	62	93	57	59	87	90	11044	12410	76	15865	78	59	26					
35	1469	95	4243	93	62	94	9579	75	67	13954	15953	17230	93	44					
36	73	3020	4338	5621	71	8000	89	11149	12516	77	16065	91	94	47					
38	1540	30	57	23	6882	17	9601	54	53	81	16141	17310	19021	20315*					
229	57	32	60	25	6905	69	12	72	72	14048	86	17401	22	62					
92	1720	52	4402	68	12	8148	27	73	87	60	16214	16	60	20410					
320	67	3105	63	5702	14	86	89	74	12686	14147	28	63	61	40					
412	1831	29	80	5800	17	8232	95	93	12719	98	38	17639	19108	54					
21	82	76	4535	56	19	39	9712	11201	58	14230	70	17711	87	67					
32	91	80	59	5914	30	63	9816	11398	12958	31	81	19	94	70					
36	1900	92	71	6018	57	99	17	99	13020	52	16317	62	19202	20518					
55	16	3202	4607	19	64	8341	50	11496	53	58	71	17838	11	22					
544	75	16	21	25	78	57	64	98	73	66	16445	46	19324	50					
45	2020	33	81	71	7088	70	66	11555	81	14359	61	51	45	20677					
49	23	3321	4705	89	7101	83	96	79	13105	14434	67	55	47	79					
60	42	83	40	6110	7	8459	9919	11606	13200	64	16518	17920	19411	83					
672	2136	3420	98	22	10	8512	24	17	7	78	55	38	13	20709					
79	2208	37	99	69	26	16	87	53	33	14516	70	43	22	87					
739	78	3525	4815	89	27	78	92	54	54	20	84	75	72	20817					
65	2360	33	40	6245	54	82	10039	68	78	65	90	18004	88	47					
94	61	56	4943	90	58	93	42	11747	13300	96	16627	12	97	20940					
807	93	68	52	6303	67	8622	68	83	69	14638	44	41	19567	47					
17	2433	76	65	7	7200	58	10218	86	93	85	76	68	90	21001					
30	57	93	5032	21	18	8717	75	11815	13463	14727	99	18109	19637	53					
72	81	96	41	23	65	46	80	11913	72	14836	16714	20	45	54					
97	2581	3613	48	82	82	62	10376	40	95	14963	19	99	46	62					
913	2609	15	5103	6434	7300	73	10417	55	97	15061	54	18226	57	79					
54	14	63	21	36	5	99	97	64	13587	73	82	86	87	21117					
73	26	3706	31	99	39	8898	10591	73	13603	87	16829	18478	19764	27					
1006	78	77	33	6535	50	8954	10634	79	27	15140	16907	18505	19828	70					
58	91	3807	50	65	98	9058	10713	12060	50	49	53	18600	24	21319					
74	2739	76	51	72	7401	9134	15	12145	52	53	65	44	39	47					
1105	68	3929	5249	96	10	78	48	81	86	15233	17009	48	40	59					
6	99	46	84	6625	7594	9244	66	12228	91	39	61	57	47	76					
35	2811	4038	93	26	7700	45	10809	41	98	15328	78	18855	19975	21440					
1246	12	53	5307	56	83	48	10925	42	13711	15436	80	62	94	85					
21488	21631	83	21789	21814	28	39	21942	71	78	22182	22282	22363	64	90	92	22431			
59	22525	38	77	78	79	80	22610	34	44	88	22785	94	22800	17	85	22929	61	73	23046
							23126	37	65	23227	34	50	69	23307	44	80	23402	33	42	45	62	74.		

Oszczędność 30% Oszczędność 30%

Herbata Ceylon

czysta i bez wszelkich domieszek

opakowana w pakietach

M. Rogivue w Moskwie

wyłączny przedstawiciel towarzystwa posiadaczy plantacyj na Ceylonie, pod którego kontrolą i marką handlową sprzedaż się odbywa.

Sprzedaż wyłączna w Łodzi

u Eugeniusza Mulwidson

ulica Cegielniana, dom Listelna № 5. 2606—10

Majka fabryczna

Uprasza się Szanowną Publiczność o żądanie w sklepach **ołówków** pierwszej czysto swojskiej fabryki pod firmą

St. MAJEWSKI i S-ka,

niektórzy sprzedający bowiem nietylko zalecają upadcie i stale ołówki zagraniczne, ale nawet nasze tendencyjnie ganią.

Adres fabryki: **ulica Złota № 61** w Warszawie. 1641-0

Koniak kuracyjny

ZNANEJ FIRMY

Barnett & Fils w Cognacu,

w różnych gatunkach, znajduje się na składzie u następujących firm tutejszych:

P. Jankowski, Nowy Rynek. | J. B. Wężyk, Nowy Rynek.
H. Pałkowski, Piotrkowska. | Stefan Zarzecki, Południowa.
W. Patzer & Co., „

2532—6

Wydawca Stefan Kossuth. — Redaktor Bolesław Knichowiecki. Dozwolono Cenzurą 9 Decabrya 1892 r. W drukarni „Dziennika Łódzkiego".